



HUMAN RIGHTS - Sprzeciwu głos CD

Human Rights to znowu stosunkowo młody zespół stosunkowo niemłodych ludzi. Wokalnie udziela się tu na przykład znany undergroundowy artysta-grafik Petr z Underground Factory. Drugi materiał warszawiaków wydaje się być pod każdym względem zanurzony w latach 90., z tym że bez popadania w jakiegokolwiek skrajne szufladki typu HC, crust, jazz-core, punky-reggae, grind... To po prostu solidny surowy HC/punk ze szczyptą melodii po linii, powiedzmy, Poison Idea czy MDC z wyraźnym polskim piętnem. Bo jeśli w centralnym miejscu płyty znajduje się tryptyk wg warszawskiej Tragiedii w postaci kawałków „Krowy”/”Szczury”/”Nie znoszę was” to i Tragiedia, a pośrednio Siekiera w nieco bardziej ucywilizowanym wydaniu się kłaniają. Do tego zaangażowane teksty o prawach zwierząt („Klatki”), nietolerancji („Inny”), problemie uchodźstwa („Najbliższy brzeg”), potrzebie sprzeciwu wobec „nienawiści, podziałów, pogardy i kłamstw” („Sprzeciwu głos”, „Schematy”), oczywiście na poziomie i bez żadnej łopatologii. Całość opakowana w wymowny artwork autorstwa wokalisty „oklejony” znanymi od lat logotypami „Muzyki przeciwko rasizmowi” i „Animal Rights”. Nazwa zespołu w końcu zobowiązuje, więc błażych tematów tu nie znajdziemy.

Jednym słowem, krótka (nieco ponad 13 minut), ale mocna pozycja z gatunku 100% ethos DIY HC/punk! [Pasazer] Mikołaj